

Sygn. akt I C 159/19 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2020 roku

Sąd Rejonowy w Raciborzu Wydział I Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Marek Łukaszek

Protokolant: Marta Garbas

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2020 roku w Raciborzu

na rozprawie

sprawy z powództwa: K. S.

przeciwko: (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 41 845, 35 (czterdzieści jeden tysięcy osiemset czterdzieści pięć i 35/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty,
2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 6210 (sześć tysięcy dwieście dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Raciborzu kwotę 1236, 17 (jeden tysiąc dwieście trzydzieści sześć i 17/100) złotych tytułem brakujących wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 159/19

UZASADNIENIE

Powód K. S. pozwem wniesionym do tut. Sądu w dniu 28 stycznia 2019 r. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 41 845, 35 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność cywilną za skutki wypadku z dnia 2 listopada 2018 r., w którym doszło do uszkodzenia pojazdu powoda marki L (...) o nr rej. (...).

Na dochodzone roszczenie składają się:

- kwota 41 168, 85 zł tytułem kosztów naprawy pojazdu powoda w związku z kolizją drogową z dnia 2 listopada 2018 r.,
- kwota 184, 50 zł tytułem kosztów holowania pojazdu powoda na odcinku R. (miejsce kolizji) – N. (miejsce zamieszkania powoda),
- kwota 492 zł tytułem kosztów sporządzenia opinii technicznej wraz z kalkulacją naprawy pojazdu.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, że strona pozwana początkowo zaoferowała powodowi odszkodowanie w kwocie 25 981, 80 zł. Na tym etapie strony prowadziły jeszcze obszerną korespondencję elektroniczną. Strona pozwana wycofała się jednak z propozycji zapłaty odszkodowania, podając że bliższa analiza obu pojazdów biorących udział w kolizji, a zwłaszcza stanu technicznego pojazdu O., doprowadziła ją do wniosku, że uszkodzenia pojazdu L. powstały w innych okolicznościach niż podane w zgłoszeniu szkody i że za powstanie tych uszkodzeń nie odpowiada posiadacz pojazdu marki O..

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik strony pozwanej przyznał, że sprawca wypadku z dnia 2 listopada 2018 r. zawarł ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na skutek czego strona pozwana przejęła odpowiedzialność gwarancyjną. Jednakże ubezpieczyciel odmówił zapłaty żądanego odszkodowania, gdyż lokalizacja uszkodzeń w pojeździe marki O. nie odpowiada lokalizacji uszkodzeń w pojeździe marki L.. Na okoliczność, czy uszkodzenia samochodu L. są skutkiem kolizji z dnia 2 listopada 2018 r. zgłoszony został dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych. W dalszej kolejności wskazano, że powód miał możliwość dokonania naprawy pojazdu w sieci naprawczej (...), gdzie koszty naprawy są nawet o 30% niższe. Strona pozwana zaoferowała również powodowi dostarczenie tańszych części zamiennych do naprawy, z której to oferty powód nie skorzystał, co nie licuje z jego obowiązkiem dążenia do miarkowania wysokości szkody. Zwrócono wreszcie uwagę, że w sytuacji przeprowadzenia naprawy pojazdu nie powinno się formułować żądania zwrotu teoretycznych kosztów naprawy pojazdu, skoro znane są koszty rzeczywiste.

W kolejnych pismach procesowych i na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska. Sąd przesłuchał świadków i powoda, a następnie zwrócił się do biegłego o opinię w przedmiocie rekonstrukcji zdarzenia drogowego z dnia 2 listopada 2018 r. i możliwości powiązania uszkodzeń samochodu L. z tym zdarzeniem (co stanowiło bezpośrednią przyczynę niemożności osiągnięcia porozumienia w postępowaniu likwidacyjnym).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 listopada 2018 r. około godz. 17.30 w R. przy ul. (...) w rejonie skrzyżowania z ulicą (...) doszło do zdarzenia drogowego, w trakcie którego M. S. kierujący pojazdem O. o nr rej. (...) wyjechał z drogi podporządkowanej i nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu pojazdowi L. (...) o nr rej. (...), którym kierował K. S..

Dowód: treść wspólnego oświadczenia o zdarzeniu drogowym, k. 13;

Pojazd O. był pojazdem dostawczym i wyjeżdżał od strony ul. (...) na drogę z pierwszeństwem, którą poruszał się pojazd powoda marki L.. Prędkość pojazdu L. w momencie zderzenia z samochodem O. mogła wynosić 30-40 km/h. Zderzeniu towarzyszył słyszalny huk.

Dowód: zeznania świadka D. I., k. 123; zeznania świadka Ł. P., k. 124; zeznania świadka B. B., k. 124-125; zeznania K. S., k. 126;

Po kolizji samochód L. był w złym stanie, nie było powietrza w kołach, jedno koło było skrzycone, reflektor był uszkodzony, cała przednia ćwiartka pojazdu była uszkodzona, wiele elementów było porysowanych lub powyginanych. Samochód O. był w znacznie lepszym stanie technicznym mimo pewnych widocznych wgnieceń. Stan techniczny pojazdu O. pozwalał na kontynuowanie jazdy tym pojazdem, natomiast samochód powoda zabrała laweta.

Dowód: zeznania świadka D. I., k. 123;

Po kolizji nie wzywano Policji. Kierowcy pojazdów O. i L. opuścili samochody i spisali wspólne oświadczenie o zdarzeniu drogowym. Kierowca pojazdu O. nie domagał się wzywania Policji, gdyż nie miał wątpliwości co do swojej odpowiedzialności za wypadek, biorąc pod uwagę, że pierwszeństwo w tej sytuacji miał kierowca samochodu L.. (...) oświadczenia o zdarzeniu drogowym dostarczył będący na miejscu zdarzenia D. I..

Dowód: treść wspólnego oświadczenia o zdarzeniu drogowym, k. 13; zeznania świadka Ł. P., k. 124; treść zeznań D. I., k. 123; zeznania K. S., k. 126;

Widoczność tego dnia była dobra, chociaż z uwagi na porę roku było już ciemno.

Dowód: zeznania świadka D. I., k. 124; zeznania świadka Ł. P., k. 124; zdjęcia wykonane na miejscu zdarzenia, np. k. 153;

Koszty holowania pojazdu powoda w dniu 2 listopada 2018 r. wyniosły 184, 50 zł.

Dowód: treść faktury, k. 51;

Sprawca szkody ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela.

Okoliczność bezsporna, vide k. 62;

Rzeczywiste uszkodzenia obu pojazdów biorących udział w kolizji w dniu 2 listopada 2018 r. były szersze niż przyjął to ubezpieczyciel na etapie postępowania likwidacyjnego. Poruszający się w prostej linii pojazd powoda uderzył przednim lewym narożnikiem nadwozia i przednim lewym kołem w poruszający się po łuku, wykonujący skręt w lewo pojazd marki O.. Charakter i rozmieszczenie uszkodzeń na obu pojazdach wskazują na taki właśnie mechanizm zdarzenia, a fakt, że samochód powoda doznał większych uszkodzeń niż samochód O. może wynikać z tego, że samochód powoda uczestniczył już wcześniej w kolizjach, po których naprawy wykonywano metodami zastępczymi. Uszkodzenia pojazdu L., których dotyczy niniejsza sprawa, nie są powiązane z uszkodzeniami tego samego pojazdu na skutek kolizji z dnia 22 grudnia 2017 r. Tamte były zlokalizowane w innych segmentach pojazdu.

Dowód: treść opinii biegłego, k. 150-156;

Pojazd L. przed kolizją z dnia 2 listopada 2018 r. był sprawny. Powód zakupił ten pojazd w 2013 lub 2014 r. Samochód był z rocznika 2008 i w dacie zakupu mógł być wart 100 000 zł. Był wykorzystywany jako prywatny samochód powoda. Powód prowadzi warsztat samochodowy i wypożyczalnię samochodów, lecz samochód L. był wykorzystywany w celach prywatnych. Po zakupie a przed kolizją z dnia 2 listopada 2018 r. pojazd powoda brał udział w dwóch zdarzeniach drogowych. Pierwsze polegało na zderzeniu z sarną. Drugie polegało na tym, że klientka warsztatu powoda wjechała przypadkiem w jego samochód. Uszkodzenia wynikające z powyższych zdarzeń zostały naprawione, co do zdarzenia drugiego przed tut. Sądem toczyło się postępowanie cywilne z powództwa powoda przeciwko ubezpieczycielowi. Powód naprawił prywatnie również uszkodzenia z dnia 2 listopada 2018 r., części zamawiając przez Internet i wykorzystując usługi zaprzyjaźnionego blacharza. Przeprowadzona prywatnie naprawa nie była naprawą pełną. W samochodzie powoda, który jest samochodem wysokiej klasy, wcześniej zamontowane były części wyłącznie oryginalne.

Dowód: treść zeznań K. S., k. 126-127;

W dniu 3 listopada 2018 r. K. S. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi, pisząc że kierowca (...) podczas wyjazdu z drogi podporządkowanej wymusił pierwszeństwo na (...), w wyniku czego doszło do kolizji. Na skutek kolizji miały zostać uszkodzone następujące elementy samochodu L.: pokrywa przednia, drzwi przednie lewe, błotnik przedni lewy, zderzak przedni, koło przednie lewe, reflektor przedni lewy.

Dowód: podsumowanie zgłoszenia szkody, k. 14;

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel początkowo zaproponował odszkodowanie w kwocie 25 981, 80 zł brutto.

Dowód: treść pisma z dnia 7 listopada 2018 r., k. 16; kalkulacja wysokości szkody, k. 18 i n.;

Następnie jednak strona pozwana uznała, że dla ustalenia stanu faktycznego niezbędne jest przeprowadzenie oględzin pojazdu sprawcy szkody, co uzasadniono obowiązkiem weryfikacji wszystkich okoliczności zdarzenia.

Dowód: treść korespondencji pomiędzy stronami, k. 23-24; treść pisma z dnia 29 listopada 2018 r., k. 25;

Ostatecznie w dniu 10 grudnia 2018 r. ubezpieczyciel wydał decyzję odmowną, wskazując że przeprowadzona w postępowaniu likwidacyjnym wnikliwa analiza okoliczności kolizji i uszkodzeń pojazdu marki L. wskazuje, że przedmiotowa szkoda powstała w innych okolicznościach niż podane w zgłoszeniu szkody i że za powstanie tych uszkodzeń nie odpowiada ubezpieczony posiadacz pojazdu O..

Dowód: treść pisma ubezpieczyciela z dnia 10 grudnia 2018 r., k. 26; analiza uszkodzeń pojazdów przeprowadzona przez ubezpieczyciela, k. 90-95;

Od tej decyzji odwołanie wniósł powód, wskazując że zdarzenie z dnia 2 listopada 2018 r. widziało wielu świadków, gdyż sama kolizja miała miejsce na jednej z głównych ulic (...) przy rynku. Odwołanie nie odniosło skutku.

Dowód: treść odwołania, k. 27; odpowiedź ubezpieczyciela, k. 28;

Zgodnie z kosztorysem naprawy sporządzonym na zlecenie powoda, koszt naprawy pojazdu L. miałby wynieść 41 168, 85 zł. Za sporządzenie tego kosztorysu powód zapłacił kwotę 492 zł.

Dowód: treść kosztorysu, k. 29 i n.; treść faktury, k. 50;

Na skutek zdarzenia z dnia 2 listopada 2018 r. w samochodzie powoda L. (...) o nr rej. (...) zaszła konieczność przeprowadzenia następujących napraw:

- do wymiany: czujnik parkowania zewnętrzny lewy w zderzaku przednim, zderzak przedni, górna uszczelka boczna lewa zderzaka przedniego, zamocowanie wewnętrzne lewe zderzaka przedniego, wspornik lewy zderzaka przedniego, wzmocnienie zderzaka przedniego, amortyzator zderzaka przedniego, pokrywa komory silnika, reflektor lewy, spryskiwacz lewego reflektora (podnośnik), reflektor przeciwmgiełny lewy, błotnik przedni lewy, listwa (nakładka) górna błotnika przedniego lewego, nadkole ochronne przedniego lewego koła, zastrzał wzmocnienia przedniego lewego, wzmocnienie boczne przednie lewe część przednia, obramowanie mocowania lewego reflektora (blacha przednia lewa), zbiornik spryskiwaczy, uszczelka drzwi przednich lewych, czujnik regulacji świateł reflektorów przedni, aluminiowa tarcza („felga”) przedniego lewego koła, opona przedniego lewego koła – zużyta w ok. 45%, stabilizator zawieszenia przednich kół, lewy łącznik (drażek) stabilizatora zawieszenia przednich kół, przekładnia kierownicza;

- do naprawy nie przewidziano żadnych elementów;

- do lakierowania: pokrywa komory silnika – lakierowanie części nowej, błotnik przedni lewy – lakierowanie części nowej, zastrzał wzmocnienia przedniego lewego – lakierowanie części nowej, wzmocnienie przednie boczne lewe – lakierowanie części nowej, blacha przednia lewa – lakierowanie części nowej, zderzak przedni – lakierowanie części nowej z tworzywa, drzwi przednie lewe – lakierowanie wierzchnie, słupki przedni lewy okienny – lakierowanie naprawcze, listwa ozdobna lewej rynienki dachu – lakierowanie naprawcze części z tworzywa.

Dowód: treść opinii biegłego, k. 145-146;

Uzasadnione koszty przywrócenia samochodu powoda L. (...) o nr rej. (...) do stanu sprzed zdarzenia z dnia 2 listopada 2018 r., przy przyjęciu stawek robocizny w wysokości 90 złotych za godzinę netto za prace mechaniczne, blacharskie i lakiernicze, oraz zaliczeniu cen dostępnych części oryginalnych (w braku jakichkolwiek części zamiennych o jakości oznaczonej jako (...) oferowanych przez alternatywnych dostawców), wynoszą 41 327, 84 zł wraz z podatkiem VAT.

Dowód: treść opinii biegłego, k. 140 i n.;

Na kwotę 41 327, 84 zł składają się: koszt części zamiennych 29 462, 06 zł, koszt robocizny w kwocie 1548 zł (17, 2 roboczogodzin pomnożone przez stawkę 90 zł za jedną roboczogodzinę), koszty lakierowania w kwocie 3357, 59 zł obejmujące koszty materiału (2107, 59 zł) i koszty robocizny (1250 zł), a także koszty dodatkowe w kwocie 90 zł, tj. łącznie 34 457, 65 zł. Do kosztów naprawy należy również doliczyć podatek od towarów i usług (7925, 26 zł). Po odjęciu od kosztów naprawy pojazdu kwoty 857, 78 zł odpowiadającej zużyciu niektórych części zamiennych wraz z podatkiem od towarów i usług od tej kwoty, końcowa wysokość kosztów naprawy to 41 327, 84 zł.

Dowód: kalkulacja kosztów naprawy z opinii biegłego, k. 161 i 165;

Przeprowadzenie naprawy w powyższym zakresie było celowe, gdyż wartość pojazdu w dacie wyrządzenia szkody wynosiła 44 200 zł, zatem szkoda nie miała charakteru szkody całkowitej.

Dowód: treść opinii biegłego, k. 158.

Pełnomocnik powoda wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 41 845, 35 zł w terminie do 25 stycznia 2019 r.

Dowód: treść wezwania wraz z dowodem doręczenia, k. 52-53.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych środków dowodowych uznanych za wiarygodne oraz okoliczności bezspornych pomiędzy stronami. W sprawie nie pojawiły się żadne dowody przeciwnie, którym Sąd odmówiłby wiarygodności. Dowody z dokumentów, w tym z dokumentacji fotograficznej znajdującej się w aktach szkody i później złożonej przez powoda na polecenie przewodniczącego nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Z dowodów tych wynika, że doszło do spisania wspólnego oświadczenia o zdarzeniu drogowym, w oparciu o które powód w dniu następnym (3 listopada 2018 r.) wystąpił o naprawienie szkody w swoim samochodzie L.. Strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność co do zasady, lecz później zakwestionowała związek uszkodzeń pojazdu powoda z kolizją z dnia 2 listopada 2018 r. z uwagi na rozbieżności w uszkodzeniach pojazdów biorących udział w tej kolizji (L. i O.).

Aby udowodnić, że uszkodzenia pojazdu L. są skutkiem kolizji z dnia 2 listopada 2018 r. powód zgłosił kilku świadków. Nie stawił się na rozprawę sprawca zdarzenia M. S. – nie odebrał wezwania. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z jego zeznań został cofnięty. Pozostali świadkowie to bezpośredni (naoczni) świadkowie zdarzenia z dnia 2 listopada 2018 r. Nie uszło uwagi Sądu, że były to osoby, które znały osobiście K. S. i które powiązane są z szeroko rozumianą branżą samochodową, w której funkcjonuje powód. Okoliczność, że wszystkie te osoby znalazły się we właściwym czasie i we właściwym miejscu, aby być świadkami kolizji w dniu 2 listopada 2018 r., wzbudziła wątpliwości Sądu. Niemniej jednak zeznania tych osób były wewnętrznie spójne, a także miały oparcie w dokumentacji fotograficznej sporządzonej na miejscu zdarzenia oraz w treści wspólnego oświadczenia uczestników zdarzenia drogowego. Sąd miał również na uwadze, że strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady. Wręcz przeciwnie, w odpowiedzi na pozew wyraźnie przyznano, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za skutki kolizji z dnia 2 listopada 2018 r., a podstawą uchylenia się od wypłaty odszkodowania były wątpliwości, czy uszkodzenia, których naprawy domaga się powód, pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 2 listopada 2018 r. z uwagi na stan techniczny pojazdu sprawcy szkody. Zeznania świadków znajdują też oparcie w opinii biegłego w zakresie, w jakim świadkowie zeznawali, że uszkodzenia pojazdu L. były świeże, a zatem były skutkiem kolizji z dnia 2 listopada 2018 r., a nie kolizji wcześniejszych. Tym samym zgodność zeznań świadków z pozostałymi niekwestionowanymi składnikami materiału dowodowego oraz częściowo bezsporny charakter okoliczności, na które ci świadkowie zeznawali, skłoniły Sąd do uznania tych zeznań za wiarygodne pomimo wyrażonych powyżej wątpliwości.

Zeznania K. S. były wiarygodne w części. Odnośnie okoliczności zdarzenia z dnia 2 listopada 2018 r. powód potwierdził to, co zeznali świadkowie i co już wyżej omówiono. Natomiast zeznania dotyczące losów pojazdu L. przed i po kolizji z dnia 2 listopada 2018 r. były wiarygodne w stopniu ograniczonym. Wbrew początkowym twierdzeniom o stanie technicznym pojazdu powód na pytanie przewodniczącego przyznał, że pojazd brał udział we wcześniejszych kolizjach,

które były zresztą przedmiotem rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Raciborzu w innej sprawie, w tym samym składzie. Trudno też dać wiarę powodowi, że składając zeznania nie pamiętał, za jaką kwotę dwa miesiące wcześniej sprzedał swój samochód, skoro znał nawet dokładny przebieg tego samochodu zarówno w momencie zakupu jak i sprzedaży. Prawdą jest, że powód prowadząc wypożyczalnię pojazdów ma wiele samochodów, jednakże samochód L. jest jego samochodem prywatnym i Sąd nie dopuszcza do wiadomości, że powód mógłby go sprzedać nie bacząc na cenę. Ukrywanie faktów i dowodów dotyczących ceny, za którą powód pojazd nabył, ceny, za którą pojazd naprawił i wreszcie ceny, za którą pojazd sprzedał, w ocenie Sądu było skutkiem nie problemów z pamięcią, lecz obranej strategii procesowej.

Celem wyjaśnienia rzeczywistego zakresu uszkodzeń pojazdu powoda Sąd, powierzając sporządzenie opinii biegłemu A. K., zastrzegł dodatkowo, aby biegły wykorzystał materiały z opinii wydanej w sprawie I C 1253/18, w której ten sam biegły opiniował co do kosztów naprawy tego samego samochodu K. S. w związku ze szkodą z dnia 22 grudnia 2017 r. Biegły, dysponując wiedzą co do okoliczności zdarzenia z dnia 22 grudnia 2017 r., był w stanie ocenić, czy uszkodzenia zgłoszone w niniejszej sprawie to uszkodzenia nowe, czy też uszkodzenia powstałe wcześniej, za które powód już raz dostał pieniądze. Biegły A. K. jest uznanym ekspertem w dziedzinie rekonstrukcji wypadków drogowych, a jego opinia jednoznacznie wskazuje na to, że pomimo rozbieżności w stopniu uszkodzenia pojazdów L. i O., wszystkie uszkodzenia pojazdu powoda są skutkiem kolizji z dnia 2 listopada 2018 r., za którą odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Nie bez znaczenia jest tutaj okoliczność, że zarządzając doręczenie pełnomocnikom stron odpisów opinii biegłego, przewodniczący zobowiązał ich do ustosunkowania się do tej opinii w terminie 14 dni pod rygorem przyjęcia, że nie zgłaszają do niej zastrzeżeń. W zakreślonym terminie żadna ze stron nie kwestionowała opinii biegłego (vide pismo pełnomocnika strony pozwanej na k. 182), co nakazuje uznanie, że okoliczności tam opisane ostatecznie przestały być sporne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne w całości na gruncie ustalonego stanu faktycznego.

Zacząć należy od stwierdzenia, że zgodnie z art. 822 §1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (actio directa) – art. 822 §4 k.c.

Co do szkód spowodowanych ruchem pojazdu mechanicznego zasadą jest odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Jednakże w sytuacji, gdy dochodzi do zderzenia pojazdów pozostających w ruchu, następuje powrót do zasady winy (art. 436 §1 i 2 k.c.). Za tę samą szkodę odpowiadają zatem samoistny posiadacz pojazdu (na zasadzie ryzyka lub winy) oraz ubezpieczyciel (odpowiedzialność gwarancyjno-repartycyjna ubezpieczyciela). Odpowiedzialność tych podmiotów jest odpowiedzialnością in solidum.

Zakres tej odpowiedzialności określa art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym odpowiedzialność obejmuje szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ustawodawca stoi zatem na gruncie zasady pełnego odszkodowania, ograniczonego jedynie, co do ubezpieczyciela, sumą ubezpieczenia wyznaczającą górną granicę jego odpowiedzialności (art. 36 w/w ustawy).

W przedmiotowej sprawie powód domagał się w pierwszej kolejności zasądzenia kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia (naprawy pojazdu). Koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia obejmuje wszelkie celowe wydatki, które powinny być poczynione, aby samochód poszkodowanego odzyskał sprawność (i w miarę możliwości – wartość) zbliżoną do stanu sprzed zdarzenia. W zakresie, w jakim wartość rynkowa pojazdu powypadkowego uległa zmniejszeniu pomimo przeprowadzenia naprawy – nie jest wykluczone roszczenie o zapłatę różnicy tytułem zmniejszenia wartości pojazdu. Szkada w mieniu poszkodowanego pojawia się przez sam fakt

uszkodzenia pojazdu, a nie dopiero w następstwie pokrycia kosztów jego naprawy. Innymi słowy, poszkodowany nie musi przeprowadzać naprawy pojazdu, aby jego roszczenie o zwrot kosztów naprawy było zasadne. Poszkodowany, według swojego wyboru, może naprawić pojazd i okazać fakturę na okoliczność kosztów naprawy, może również żądać zasądzenia ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy.

Uzasadnione koszty naprawy obejmują z kolei zakup części oryginalnych bądź części, które jakością nie ustępują częściom oryginalnym. Nie sposób bowiem przyjąć, że poszkodowany, który przed wypadkiem miał zamontowane w pojeździe części oryginalne producenta, po wypadku byłby obowiązany zadowolić się częściami o niższej jakości i tańszymi.

Co więcej, poszkodowany co do zasady ma prawo do użycia przy naprawie pojazdu części nowych, nawet jeżeli części uszkodzone, zamontowane w momencie wypadku, przedstawiały już pewien stopień zużycia. Nie można bowiem oczekiwać, aby poszkodowany godził się na zamontowanie w jego pojeździe zużytych czy uszkodzonych części, które odpowiadałyby stopniu zużycia części wykorzystywanych przed wypadkiem. W sytuacji, gdyby na skutek zamontowania nowych części w miejsce części bardzo zużytych wartość pojazdu po wypadku (z uwzględnieniem mniejszego popytu rynkowego na pojazdy powypadkowe) przewyższyła wartość pojazdu przed wypadkiem, ubezpieczycielowi przysługiwałoby wobec właściciela pojazdu roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Odnosząc się zaś do kwestii, czy naprawa pojazdu winna być dokonana według części oryginalnych producenta czy według tańszych zamienników, należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że nie zawsze konieczne jest użycie części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu. W większości przypadków wystarczające będzie użycie części nowych wyprodukowanych przez tego samego producenta części, który dostarcza producentowi pojazdu części do montażu pojazdów lub części zamiennie, cechujących się taką samą jakością. Wyjątkowo jednak interes właściciela pojazdu może przemawiać za zastosowaniem wyłącznie części oryginalnych pochodzących bezpośrednio od producenta, np. gdy pojazd ciągle znajduje się na gwarancji producenta, który wymaga od autoryzowanych warsztatów, by w ramach naprawy korzystały wyłącznie z części zamiennych dostarczanych przez producenta pojazdów na potrzeby tych napraw (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11). Powyższy wyjątek musi również z konieczności dotyczyć tych sytuacji, w których tańszych części zamiennych o jakości (...) po prostu nie ma (jak w niniejszej sprawie).

Uzasadnione koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia obejmują w dalszej kolejności zakup materiału lakierniczego oraz wykonanie samej naprawy oraz lakierowania, co pociąga za sobą koszty robocizny ustalone z uwzględnieniem cen na rynku właściwym w dacie wyrządzenia szkody.

Zgodnie wreszcie z uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, przyznane odszkodowanie obejmować powinno kwotę podatku od towarów i usług w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego.

W niniejszej sprawie nie była przedmiotem sporu sama zasada odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, który uznał swoją odpowiedzialność za skutki kolizji z dnia 2 listopada 2018 r., a odmowa zapłaty odszkodowania wynika tylko i wyłącznie z wątpliwości, czy deklarowane przez powoda uszkodzenia rzeczywiście są skutkami kolizji z dnia 2 listopada 2018 r. Bezsporne było, że to ubezpieczony M. S. odpowiadał za skutki spowodowania kolizji i uszkodzenia samochodu powoda w dniu 2 listopada 2018 r., a **zasadą odpowiedzialności jest zasada winy**, dla pojazdów znajdujących się w ruchu.

Powód przeprowadził naprawę pojazdu przy użyciu części zamiennych, nie pamiętał jednak kosztu tej naprawy. Oświadczył również, że naprawa nie była naprawą kompleksową. Sąd zważył, że nie ulega wątpliwości, że poszkodowanemu należy się odszkodowanie za uszkodzony samochód nawet gdyby pojazd nie naprawił, gdyż szkoda w jego majątku powstaje przez sam fakt uszkodzenia pojazdu. W sytuacji, gdy pojazd nie naprawiono lub też z materiału dowodowego nie wynika, aby pojazd naprawiono (co z procesowego punktu widzenia oznacza to samo) odszkodowanie musi odpowiadać hipotetycznym kosztom przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, skoro poszkodowany zachowuje roszczenie o zwrot tych kosztów, a naprawa nie została przeprowadzona. W takiej optyce

konieczność udzielenia ochrony prawnej temu roszczeniu dyktuje obowiązek ustalenia odszkodowania zgodnie z zasadą kosztów celowych. W ocenie Sądu **przeprowadzona na zlecenie poszkodowanego naprawa pojazdu nie zmienia natury tego roszczenia, ale może mieć znaczenie przy określaniu wysokości szkody**, gdy na skutek tej naprawy doszło do pełnego przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Wówczas bowiem odszkodowanie powinno odpowiadać rzeczywiście poniesionym kosztom naprawy. Ciężar wykazania tych faktów obciąża na ogólnych zasadach stronę, która wywodzi z nich korzystne dla siebie skutki prawne, tj. ubezpieczyciela dążącego do ograniczenia swojej odpowiedzialności. Poszkodowany może bowiem wystąpić z żądaniem zwrotu hipotetycznych choć celowych kosztów naprawy, jeżeli natomiast ubezpieczyciel broni się zarzutem, że została przeprowadzona naprawa pojazdu, która stanowi jednocześnie naprawienie szkody, powinien wykazać wszystkie fakty składające się na ten zarzut, tj. fakt przeprowadzenia naprawy, jej zakres pokrywający się z zakresem szkody oraz koszt tej naprawy. W szczególności należy podkreślić, że **naprawa pojazdu niekoniecznie musi oznaczać naprawienie szkody** rozumianej jako przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Naprawa pojazdu może mieć bowiem charakter częściowy lub prowizoryczny, tj. w celu doprowadzenia pojazdu do stanu używalności, tak aby możliwe było jego niezwłoczne użytkowanie bądź sprzedaż, tak jak to uczynił powód w niniejszej sprawie. Nie sposób natomiast twierdzić, że poszkodowany, który w takim prowizorycznym zakresie naprawił pojazd traci roszczenie o zwrot kosztów naprawy w pozostałej części. Powyższe uwagi mają charakter porządkowy, gdyż w niniejszej sprawie strona pozwana nie podnosiła zarzutu ograniczenia przez to swojej odpowiedzialności do zwrotu kosztów naprawy; nie wykazała ponadto żadnej z opisanych wyżej okoliczności koniecznych dla uwzględnienia tego zarzutu, a co do tych okoliczności to na niej spoczywał ciężar dowodowy.

Uznając zatem, że odszkodowanie winno odpowiadać celowym kosztom przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed kolizji z dnia 2 listopada 2018 r. Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i wyceny wartości pojazdów. Opinia ta nie była przez strony kwestionowana. Biegły dysponował kosztorysami sporządzonymi na zlecenie stron oraz bogatą dokumentacją fotograficzną, co pozwoliło mu oszacować zakres uszkodzeń pojazdu na skutek kolizji oraz ustalić, które elementy nadawały się do wymiany, naprawy oraz lakierowania. Biegły wyjaśnił także w sposób przekonujący dla Sądu i dla stron, jaka jest przyczyna rozbieżności pomiędzy zakresem uszkodzeń obu pojazdów, wskazując dodatkowo, że w analizie ubezpieczyciela przyjęto węższy zakres uszkodzeń niż rzeczywiste uszkodzenia obu pojazdów, co również mogło wypaczyć ostateczny rezultat tej analizy, który stanowił podstawę odmowy zapłaty odszkodowania na rzecz powoda w postępowaniu likwidacyjnym.

Z opinii biegłego wynika, że koszty naprawy uszkodzeń pojazdu powoda pozostających w związku przyczynowym z kolizją z dnia 2 listopada 2018 r. wynoszą **41 327, 84 zł brutto**. Z uwagi na fakt, że pojazd L. jest prywatnym samochodem powoda i nie jest wykorzystywany w ramach działalności gospodarczej polegającej na wynajmie pojazdów zastępczych, powód miał prawo domagać się odszkodowania powiększonego o podatek od towarów i usług (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., sygn. akt III CZP 150/06, wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 30 czerwca 2017 r., sygn. akt IX Ca 239/17). **Naprawa pojazdu** w takim zakresie **jest przy tym celowa, gdyż szkoda nie ma charakteru szkody całkowitej** (wartość pojazdu w dacie wyrządzenia szkody była wyższa niż wyliczone koszty jego naprawy). Kwota 41 327, 84 zł odpowiadająca celowym kosztom naprawy pojazdu jest przy tym kwotą wyższą niż kwota, której powód domaga się w pozwie z tego tytułu (41 168, 85 zł). Biorąc pod uwagę, że na etapie postępowania likwidacyjnego strona pozwana nie wypłaciła powodowi żadnej kwoty, zgłoszone w pozwie żądanie zapłaty kwoty 41 168, 85 zł jest zasadne w całości. Twierdzenia odpowiedzi na pozew, że powód miał realną możliwość naprawić pojazd taniej i że strona pozwana kierowała do niego takie oferty, nie mają oparcia w materiałach sprawy. Strona pozwana nie proponowała bowiem powodowi naprawy pojazdu po obniżonej cenie, jako że uznała, że uszkodzenia, które zgłosił powód, w ogóle nie są następstwami zdarzenia z dnia 2 listopada 2018 r., za które strona pozwana ponosi odpowiedzialność gwarancyjną.

Sąd zasądził również poniesione przez powoda koszty holowania jego pojazdu z R. (miejsce zdarzenia) do N. (miejsce zamieszkania powoda) w kwocie 184, 50 zł. Koszt usługi holowania nie jest wygórowany. Powód przedłożył fakturę na taką kwotę wystawioną w dniu 2 listopada 2018 r. z adnotacją, że należność nią objętą zapłacono gotówką. Potrzeba

skorzystania z usługi holowania wynika z zeznań świadków i samego powoda, że pojazd L. po kolizji nie nadawał się do jazdy.

Powód dochodził wreszcie zwrotu kosztów opinii technicznej nr GD 377/18 wraz z kalkulacją naprawy. Koszt tej opinii wyniósł 492 zł, na dowód czego przedłożono fakturę. Już w uchwale z dnia 18 maja 2004 r., sygn. akt III CZP 24/04, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. W skład szkody, do której naprawienia zobowiązany jest ubezpieczyciel, wchodzi również wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę, jeżeli pozostają z tym zdarzeniem w związku przyczynowo - skutkowym. W przypadku znacznego zaniżenia wysokości odszkodowania poszkodowany będący osobą fizyczną ma prawo zweryfikować wysokość odszkodowania poprzez skorzystanie z wyceny przeprowadzonej przez niezależnego (tj. nie powiązanego z ubezpieczycielem) rzeczoznawcę. Tym samym poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne, co w sytuacji gdy opinia biegłego sądowego potwierdziła trafność kalkulacji objętej ekspertyzą sporządzoną na zlecenie powoda sprawa, że wydatki te (492 zł) mieszczą się w granicach szkody, za którą odpowiada ubezpieczyciel. Powyższa wykładnia znalazła potwierdzenie w niedawnej uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2019 r., sygn. akt III CZP 99/18.

Po zsumowaniu powyższych kwot z tytułu kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia (**41 168, 85 zł**), kosztów holowania pojazdu (**184, 50 zł**) oraz prywatnej opinii eksperckiej (**492 zł**), otrzymujemy kwotę **41 845, 35 zł**, którą należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powoda. Ponieważ strona pozwana była wzywana do zapłaty tej kwoty pismem z dnia 18 stycznia 2019 r. (k. 52), w którym określono termin zapłaty do 25 stycznia 2019 r., należy uznać, że od dnia następnego po wskazanym terminie płatności (tj. od 26 stycznia 2019 r.) powód może domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie. Należy też zwrócić uwagę, że termin, o którym mowa w piśmie z dnia 18 stycznia 2019 r., przypada wyraźnie po upływie terminu do spełnienia przez ubezpieczyciela świadczenia wyznaczonego przez art. 817 §1 k.c. W tym też terminie były już znane wszystkie okoliczności wpływające na zakres obowiązku odszkodowawczego ubezpieczyciela lub co najmniej powinny być znane, gdyby właściwie przeprowadzono postępowanie likwidacyjne.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 §1 k.p.c.). Ponieważ powód wygrał proces w całości, strona pozwana winna zwrócić powodowi poniesione przez niego celowe koszty procesu. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 2093 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17, zaliczka na poczet opinii biegłego w kwocie 500 zł oraz koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika powoda w kwocie 3600 zł (§2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), tj. łącznie koszty procesu w kwocie 6210 zł. Taką też kwotę należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powoda w punkcie 2. wyroku z dnia 11 marca 2020 r.

Wynagrodzenie biegłego wyniosło 1736, 17 zł i przekroczyło zaliczkę w kwocie 500 zł. Różnicę w kwocie 1236, 17 zł należało nakazać ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Raciborzu na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, mając na uwadze fakt, że powództwo uwzględniono w całości.

Mając powyższe na względzie, należało orzec jak w sentencji.

Sygn. akt I C 159/19

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)

3. kal. 14 dni.

R., dnia 18 marca 2020 r.